

JANUSZ KRUPSKI ur. 1951; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Dzieciństwo i rodzina
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, KUL, Janusz Krupski

Dzieciństwo i rodzina

Urodziłem się 9 maja 1951 roku w Lublinie. Wychowałem się i kształciłem także w tym mieście. Cała moja droga kształtowania się obywatelskiego zaangażowania była związana była z Lublinem i jest to dla mnie nadal niezwykle ważny punkt odniesienia, niezwykle ważne doświadczenie. Kształciłem się w szkołach lubelskich, najpierw w Szkole Podstawowej numer chyba 31 przy ulicy Narutowicza, a później w Szkole Podstawowej nr 7 przy ulicy Plażowej. Potem uczyłem się w Technikum Mechanicznym przy ulicy Długosza. I w tej pięcioletniej szkole kończyłem taką specjalizację jak obróbka skrawaniem, czyli praca na tokarkach i frezarkach. Po ukończeniu Technikum Mechanicznego podjąłem studia na KUL. Może trochę zaskakujące jest to przejście z obróbki skrawaniem na historię, ale interesowałem się nią od małego dziecka. Myślę, że historia była dla mnie takim oknem na świat, oderwaniem od szarzyzny życia, która w PRL-u, jak wiemy, nie była specjalnie barwna. Odnosi się to także do mojego środowiska. Pochodziłem z rodziny bardzo niezamożnej, mój ojciec był ślusarzem, matka pochodziła ze wsi, mieliśmy bardzo skromne warunki życia. To wszystko powodowało, że takie dziecko jak ja szukało czegoś innego, jakiejś formy ucieczki od tego, co było szare i nieciekawe. I ja taką pewną ucieczkę znalazłem w historii. Jak tylko nauczyłem się czytać, to zacząłem czytać książki historyczne i tutaj muszę powiedzieć, że miałem bardzo duże oparcie w szkole. Miałem bardzo dobrego, ciekawego nauczyciela historii, pana Charzewskiego, który dostrzegł moje zainteresowania historyczne i je wspierał. Biblioteka szkolna posiadała pewną liczbę interesujących mnie książek, a również miałem po drugiej stronie ulicy, mieszkalem w suterenie na rogu ulicy Narutowicza i Konopnickiej, bibliotekę i bardzo często do niej chodziłem. Książki wypożyczałem, ale częściej przeglądałem na miejscu bo w domu było nas siedmioro i trudno było się skupić. Nie były to dobre warunki do lektury.

Data i miejsce nagrania	2005-05-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"